serwis informacyjny

Solidarność

176

30.08.1993 rok

CZYTELNIA REGIONALNA

BIULETYN NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

Manifestacja "Solidarności" w Wałbrzychu

W obronie majątku narodowego

Przedstawiciele "Solidarności" całej Polski spotkali się w poniedziałek, 23 sierpnia, w Wałbrzychu, by okazać solidarność, tą miedzyludzką, ze strajkującą od 63 dni załogą "Porcelany", a także, by zaprotestować przeciw patologiom procesów prywatyzacyjnych.

Manifestację Solidarność rozpoczęła i zakończyła odśpiewaniem hymnu "Jeszcze Polska nie zginęła...". Wiec na rynku wałbrzyskim, Marian Krzaklewski rozpoczął złożeniem hołdu strajkującej załodze "Porcelany", która " już 63 dzień walczy nie tylko o swoje prawa do własności, ale także o prawa do własności wszystkich godnych własności ludzi w naszym kraju". Przewodniczący Komisji Krajowej apelował także o głosowanie na Solidarność, która jest obecnie jedyną siłą, zdolną przeciwstawić się obecnemu układowi politycznemu zagrażającemu prawom związkowym i pracowniczym. Do członków Solidarności, a także mieszkańców Wałbrzycha kierowali swe słowa inni liderzy Związku: Maciej Jankowski - szef Mazowsza i Tomasz Wójcik - przewodniczący Regionu Dolno-Śląskiego.

Manifestujący przeszli ulicami Wałbrzycha pod siedzibę Urzędu Wojewódzkiego, gdzie na ręce Wojewody złożyli petycję do Prezydenta RP i Pani Premier, /dok. na str. 2/

Dramat Załogi Radoskóru

Pracownikom w Radoskórze wypłacono mniej niż połowę należnych poborów za lipiec. Nie zanosi się na to, by sytuacja firmy poprawiła się w najbliższym czasie. O dramacie tej Załogi pisze do Wojewody Radomskiego Komisja Zakładowa "Solidarności" Radoskóru.

"Komisja Zakładowa NSZZ "S" przy RZPS "Radoskór" uprzejmie komunikuje Panu Wojewodzie, że załoga Radoskóru od 3 miesięcy otrzymuje pobory w ratach. Za miesiąc lipiec pracownicy Radoskóru otrzymali 35-40% należnych poborów. Dyrekcja nie jest w stanie wypłacić zaległych, lipcowych poborów do końca sierpnia. Sierpniowa wypłata jest tym samym również zagrożona i kierownictwo zakładu nie widzi możliwości pokonania trudności finansowych w najbliższym okresie. Zdeterminowana załoga Radoskóru, kilkakrotnie już, gotowa była przerwać pracę i wyjść na ulicę. Gotowa była również podjąć inne formy protestu, ale na skutek działań Komisji Zakładowej "Solidarność," staraliśmy się nie dopuścić do tego. W dniu wczorajszym, tj.23 sierpnia, większa część załogi zagroziła wyjściem na ulicę i okupacją Urzędu Wojewódzkiego, o czym naprawdę szczerze, zawiadamiamy Pana Wojewodę.

Udało nam się, raz jeszcze opanować tę sytuację, jednak załoga postawiła warunek, że pobory za miesiąc /dok. str.2/

Strajk w Łuczniku i Pronicie

W dniu 20 sierpnia Sekcja Krajowa Zakładów Przemysłu Zbrojeniowego uchwaliła:

"Mając na uwadze brak realizacji dotychczasowych ustaleń ze stroną rządową, z dnia 19.07.1993r. oraz niezgodność zaproponowanych rozwiązań w zakresie restrukturyzacji finansowej PPOiL z kierunkami proponowanymi przez SKPZ NSZZ "Solidarność", postanawia:

- przystąpić w dniu 26.08.1993r. do przeprowadzenia 4-godzinnego strajku ostrzegawczego.

Dalsze działania Sekcji uzależniamy od pozytywnych i natychmiastowych rozwiązań w zakresie:

- oddłużenia,
- opracowania statusu zakładów zbrojeniowych,
- gwarantowanych wielkości zamowień,
- realizacja pkt 5 uzgodnień z dnia 19.07.1993r.

Do uchwały zastosowały się dwa zakłady zbrojeniowe naszego województwa: "Pronit" w Pionkach i Zakłady Metalowe "Łucznik".

26 sierpnia, o godz. 10-tej zakłady te rozpoczęły 4-godzinny strajk włączeniem syren.

W "Łuczniku" do strajku przystąpiły wszystkie trzy zakłady: w Radomiu, na Gołębiowie i w Zwoleniu. /dok. str. 3/

ROCZNICA POWSTANIA SOLIDARNOŚCI

RADOMSKA SOLIDARNOŚĆ w 13-tą rocznicę SIERPNIA'80 spotka się na uroczystej Mszy Św. o godz. 18-tej w Katedrze Radomskiej. Mszę Świętą odprawi i nowy Krzyż Brzozowy Solidarności Ziemi Radomskiej poświęci - Ordynariusz Diecezji Radomskiej - Ksiądz Biskup Edward Materski.

Po Mszy Św. członkowie Solidarności złożą wieńce pod Pomnikiem-Kamieniem Czerwca'76.

*** Delegacja Solidarności Ziemi Radomskiej uczestniczyć będzie 29 sierpnia w uroczystości odsłonięcia Krzyża upamiętniającego czas stanu wojennego.**

*** Trzech członków Zarządu Regionu udział weźmie w odsłonięciu tablicy pamiątkowej przy bramie Stoczni Gdańskiej, a ufundowanej przez Solidarność Ziemi Radomskiej w hołdzie poległym stoczniowcom.**

Sierpień jest miesiącem "Pamięci Narodowej" o tych wszystkich, którzy w różnych okresach naszych dziejów walczyli o niepodległość naszej Ojczyzny, a więc w latach 1918-1920 i 1939-1945, tudzież o uczestnikach Powstania Warszawskiego i wielu innych walk. /dok. str. 7/

9 wrzesień 1993r. - POLMETAL - godz. 10.00 - spotkanie kandydatów NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska do parlamentu z przewodniczącymi terenowych Komisji Koordynacyjnych i Komisji Zakładowych.

W obronie majątku narodowego

/dok. ze str. 1/

w której "Solidarność" domaga się eliminowania ze stanowisk w administracji państwowej, osób odpowiedzialnych za przestępstwa gospodarcze, żąda od urzędów i instytucji odpowiedzialnych za przebieg prywatyzacji podjęcia działań zapobiegających patologiom, naprawienia szkód powstałych na skutek "przestępstw i błędów popełnionych dotychczas w procesie prywatyzacji oraz zmian personalnych w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych i dymisji ministra Janusza Lewandowskiego.

Wśród manifestujących znalazła się także nasza, radomska delegacja. Solidarność Ziemi Radomskiej reprezentowali członkowie Zarządu Regionu, kandydaci na posłów oraz przedstawiciele Związku z Odlewni Radomskich, Tefy, Radoskóru, Zakładów Metalowych "Łucznik", RWT, Zakładów Mięsnych. A.R.

***Podziękowanie: Adam Bocheński - przewodniczący Komisji Zarządu Regionu d/s Organizacji Akcji Protestacyjnych dziękuje wszystkim Członkom Związku, uczestniczącym w manifestacji wałbrzyskiej , za poświęcenie czasu i zdrowia w imię solidarności międzyludzkiej.**

***

Strajk załogi Porcelany Wałbrzych" SA jest nie tylko walką o sprawy pracownicze, ma także na celu obronę majątku narodowego przed grabieżą.

Jako zakład dobrze prosperujący (70% na eksport), jeden z nielicznych w woj.wałbrzyskim, został wyłudzony od skarbu państwa. W wyniku działalności firmy konsultingowej NMP Bank Handlowy "Consultants", przedstawicieli Ministerstwa Przekształceń Własnościowych oraz obecnych "właścicieli", 70% akcji spółki znalazło się w rękach "Holding S & K". Zarzut ten został zatwierdzony kontrolami Najwyższej Izby Kontroli oraz Urzędu Kontroli Skarbowej. Jest przedmiotem dochodzenia prokuratury wojewódzkiej w Wałbrzychu z/s w Świdnicy, jest w kręgu zainteresowania kancelarii Prezydenta RP, Urzędu Ochrony Państwa. Poinformowani są o nim premier rządu, minister sprawiedliwości. Problem Porcelany jest znany szerokiej opinii społecznej od grudnia '92.

Zaniżona przy wycenie wartość zakładu ze 100 mld na 12 mld zł, sprzedaż 70% akcji spółki za cenę nieco ponad 8 mld zł, gdy zapasy (surowiec, produkcja w toku, wyroby gotowe) przekraczały wartość 20 mld, a wypracowany zysk netto przekraczał 4 mld zł. To tylko niektóre fakty świadczące o sposobie sprzedaży Porcelany. Ten dobry zakład "kupiła" firma "Holding S & K", która w dniu składania oferty jeszcze nie istniała, jej doświadczenie w produkcji i handlu porcelaną, szerokie kontakty z branżowcami z Europy i USA były tylko wynikiem ich wybujałej wyobraźni. "Holding" w dniu rejestracji dysponował, oprócz sfałszowanej pieczątki, kapitałem założycielskim w wys. 40 mln zł.

Otoczeni tzw. "ochroniarzami" i gronem wypróbowanych przyjaciół z różnych instytucji czują się na tyle bezpieczni, że ignorują nawet wyrok sądu. Po unieważnieniu przez sąd gospodarczy uchwały Rady Nadzorczej ustanawiającej zarobki właścicielom po 15 i 8 tys. dolarów amerykańskich, a ich żonom po 8 i 2 tys. dolarów miesięcznie, ta sama Rada ustanawia sobie zarobki w kolejności: dla pana S ponad 199 mln zł, żony pana S, pana K po ponad 106 mln zł, dla żony pana K na ponad 20 mln zł.

Głodowe zarobki załogi (często poniżej 1,5 mln zł netto), zamykanie ludzi w halach na kłódki od zewnątrz, szantaż i zastraszenie, represje i łamanie prawa stały się przyczyną zdecydowanego protestu załogi "Porcelany". Będą strajkować aż do zwycięstwa!

/Delegatura ZR NSZZ "S" Dolny Śląsk woj.wałbrzyskiego/

Solidarność Polski południowej w Radomiu

W środę, 25 sierpnia, Solidarność Ziemi Radomskiej gościła kandydatów naszego Związku do Sejmu i Senatu, przedstawicieli z regionów Polski południowej, członków Krajowego Komitetu Wyborczego. Marian Krzaklewski odwiedził Warkę i Pionki, towarzyszyli mu kandydaci Ziemi Radomskiej. Po południu tego dnia odbyło się centralne spotkanie Solidarności Polski południowej. Poprzedziła je uroczysta Msza Św., którą odprawił i homilię do Członków Związku wygłosił Ksiądz Prałat Marian Cukrowski - Duszpasterz Świata Pracy dla naszego regionu. Po spotkaniu "Solidarność" kilkunastu regionów przemaszerowała ulicami Radomia, pod Kamień-Pomnik Czerwca'76. Tam, po złożeniu kwiatów, krótkim wystąpieniu Mariana Krzaklewskiego i odczytaniu przez Andrzeja Belinę modlitwy Ks.Piotra Skargi, którą w 1991r. odmówił, w tym samym miejscu, Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie wizyty w Radomiu , odradzająca się Solidarność udała się w swoje strony.

/obszerna relacja z tego dnia Solidarności wraz wystąpieniami gości ukaże się w następnym numerze biuletynu/

Anna Rajchert

Dramat Załogi Radoskóru

/c.d. ze str. 1/

lipiec mają być wypłacone do czwartku (26 sierpnia). W przeciwnym wypadku pracownicy Radoskóru zagrozili, że w tym zakładzie już nikogo nie posłuchają i są gotowi na wszystko, nawet na najgorsze. Kobiety tu pracujące oświadczyły, że są u kresu wytrzymałości; nie mają co swoim dzieciom i swoim rodzinom włożyć do garnka, nie mają, wprost, na kawałek chleba. Dodać należy, że w siedzibie Komisji Zakładowej dzieją się "dantejskie sceny". Ludzie przychodzą zrozpaczeni, pytając jak wyżywić swoje rodziny i opłacić zobowiązania z tytułu czynszu, energii itp. Wobec takiej sytuacji Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Radoskórze oświadcza, że zmuszeni będziemy w końcu poprzeć protest załogi, w takiej formie jaką ta załoga wybierze. Dlatego zwracamy się do Pana Wojewody o udzielenie niezwłocznie, natychmiastowej pomocy i zainteresowanie się sytuacją w Radoskórze, a szczególnie pracującą tu 2300-załogą. Nie interesują nas żadne działania pozorne, interesuje nas naprawdę doraźna pomoc, której tu pracująca załoga potrzebuje, potrzebują tej pomocy żywi ludzie.

Komisji Zakładowej "Solidarności" znane są wypadki rozwiązywania podobnych przypadków w innych województwach przez Wojewodów, uddzielania pomocy doraźnej w formie zapomóg doraźnych, z funduszy pomocy społecznej. Tak np. w lipcu Wojewoda Poznański rozwiązał problem Gnieźnieńskich Zakładów Obuwia "Polania", gdzie 2-tysięczna załoga tych zakładów, zamiast poborów, otrzymała po milionie złotych zapomogi doraźnej z funduszy pomocy społecznej. Nasza załoga kwalifikuje się również do takiej pomocy, z podobnych funduszy, które w województwie można znaleźć.

Poziom naszej załogi, kwalifikuje prawie wszystkich pracowników do skorzystania przynajmniej z jednorazowego zasiłku, szczególnie w tym okresie, kiedy zakład nie ma na wypłatę normalnych pensji.

Zwracamy się również do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy są u steru władzy, do których wysyłamy to pismo, aby wczuli się w trudną sytuację , w jakiej przyszło żyć w Niepodległej Polsce, załodze Radoskóru.

Zawiadamiamy i przypominamy, że Związek Zawodowy "Solidarność" w Regionie Ziemia Radomska jest w pogotowiu strajkowym, które do chwili obecnej nie

zostało odwołane. Również w tym pogotowiu strajkowym bierze udział Zw.Zaw. Solidarność w Radoskórze, solidaryzując się z Zarządm Regionu Ziemia Radomska. Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność przy Radoskórze przypomina o tym fakcie dlatego, żeby uświadomić wszystkim, do których kierujemy to pismo, że możemy prawnie poprzeć w każdej chwili formę protestu naszej załogi, jeżeli do dnia 26 sierpnia bm. nie otrzymają poborów pieniężnych za miesiąc lipiec.

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Radoskórze prosi raz jeszcze Pana Wojewodę, jako przedstawiciela Rządu Rzeczpospolitej, aby niezwłocznie pomógł rozwiązać dramatyczny problem załogi Radoskóru. Oczekujemy również pomocy od wszystkich organów rządowych, do których kierujemy nasze pismo, a szczególnie od zarządu Regionu i Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

/do wiadomości otrzymali: Prezydent RP, Komisja Krajowa, Zarząd Regionu i Prezydent Radomia/

* Według informacji jakiej udzielił mi przewodniczący Komisji Zakładowej Bronisław Komadowski, o tej trudnej sytuacji Radoskóru rozmawiali w czwartek w godzinach rannych, 26 sierpnia, Związkowcy Solidarności tego zakładu, przy udziale Andrzeja Beliny i Zbigniewa Cebuli z Zarządu Regionu radomskiej Solidarności, z Wojewodą Radomskim. Solidarność Radoskóru, po południu, tego samego dnia przyjęła przebywająca w Radomiu Pani Premier Hanna Suchocka. Pani Premier zobowiązała, uczestniczącego również w rozmowie, Wojewodę Radomskiego - p.Janusza Szlantę do niesienia wszelkiej, możliwej pomocy Załodze Radoskóru. Uzgodniono, ze w możliwie najkrótszym czasie Radoskórowi zostanie przekazany surowiec w postaci skór, dla podtrzymania ciągłości produkcji. W piątek, 27 sierpnia Solidarność Radoskóru, w porozumieniu z Wojewodą szukała możliwości pomocy materialnej dla pozbawionej środków do życia Załogi. W chwili zamykania numeru rezultaty tych zabiegów nie były znane.

W środę, w czasie wizyty Solidarności Polski południowej w Radomiu, o sytuacji Radoskóru rozmawiali Bronisław Komadowski i Andrzej Belina z Marianem Krzaklewskim (o tym co o Radoskórze powiedział przewodniczący KK na str. 8).

Anna Rajchert

Lista Krajowa zatwierdzona

We wtorek, 24 sierpnia, 22-osobowy zespół wyłoniony z Komisji Krajowej, ustalił 91-osobową listę krajową NSZZ "Solidarność" do Sejmu RP. Ustalający tę listę zespół postanowił, że w pierszej dziesiątce znajdą się liderzy i autorytety Solidarności, często jednocześnie posłowie poprzedniej kadencji, którzy nie sprzeniewierzyli się Związkowi w głosowaniach sejmowych. W kolejnej dwudziestce znaleźli się kandydaci o tej samej charakterystyce, co poprzednicy, oraz fachowcy branż, osoby z przygotowaniem do pracy sejmowej.

Listę krajową otwierają: **Alojzy Pietrzyk, Andrzej Smirnow, Waldemar Bartosz, Sławomir Panek, Elżbieta Seferowicz, Barbara Niemiec, Marek Muszyński, Ewa Lewicka, Jerzy Niczyperowicz, Jan Kulas, Ewa Tomaszewska, Anna Jankowska.**

Jeden z dwóch naszych kandydatów na listę krajową, Zbigniew Dziubasik, miał poważne szanse znalezienia się w pierwszej trzydziestce - informował Andrzej Belina, członek zespołu. Wymaganą ilość głosów uzyskał, jednak źle oddane głosy zniweczyły tę szansę. Ostatecznie **Zbigniew Dziubasik jest na 38, a Adam Bocheński na 64 pozycji listy krajowej.**

Anna Rajchert

Strajk w Łuczniku i Pronicie

/dok. ze str. 1/

Na czele Komitetów Strajkowych, przekształconych z Komisji Zakładowych, stanęli: Stanisław Górski, Kazimierz Jakubowski i Tadeusz Wach - wszyscy są kandydatami Solidarności do parlamentu, pierwszy do Senatu, dwaj pozostali do Sejmu. W Radomiu i na Gołębiowie do strajku przystąpiło prawie 100 procent załogi (jak informował mnie Józef Szyderski z Łucznika, w czasie obchodu zakładu, pracujących nie widział). **W Zwoleniu strajkowało 90 procent pracowników, pozostała część załogi wykonywała terminową produkcję. Załoga nie miała wątpliwości czy ma przystąpić do strajku - informował mnie Tadeusz Wach. Rozgoryczenie z powodu bardzo trudnych warunków życia spotęgowało się w ludziach, szczególnie u kobiet, gdyż zbliża się dzień rozpoczęcia nauki w szkołach, a matki nie mają na książki i zeszyty dla swych dzieci, nie mówiąc o innych potrzebach z tym związanych - powiedział mi szef Komitetu Strajkowego w Zwoleniu.**

W pionkowskim "Pronicie" strajkowało 99 procent załogi. Tu szefem Komtetu Strajkowego był kolejny nasz kandydat na posła - Zbigniew Dziubasik. Na jego ręce, jako wiceprzewodniczącego Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego, wyrazy solidarności w słusznym proteście, skierował, w imieniu Terenowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" w Warce, inny nasz kandydat na posła - Jan Skowroński. Strajkująca załoga przez cały czas przerwy w pracy informowana była, przez radiowęzeł, o problemach przemysłu zbrojeniowego i sytuacji naszego kraju. Informacje przeplatano pieśniami o patriotycznych treściach, szczególnie tych śpiewanych w okresie stanu wojennego.

/wypowiedź Mariana Krzaklewskiego o "Zbrojeniówce" - w relacji z konferencji prasowej w Radomiu na str. /

Anna Rajchert

Krótko

Uroczyste podpisanie aktu notarialnego zawiązującego Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych "Praca" odbędzie się 7 września br. w gmachu Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej.

Stanowisko Sekcji Ciepłownictwa z 20 sierpnia

Sekcja Ciepłownictwa przekształciła się w Komitet Strajkowy

W związku z zaistniałą sytuacją, jaka powstała z wprowadzeniem wzrostu cen węgla i notorycznym pomijaniem opinii SKC, domagamy się natychmiastowych rozmów.

Jednocześnie przypominamy, że wcześniejsze nasze wnioski i postulaty nie zostały zauważone przez Rząd.

Jesteśmy zmuszeni umpomnieć się o swoje prawa w ochronie załóg przedsiębiorstw ciepłowniczych, jak również i odbiorców ciepła.

SKC z dniem 20.08.1993r. przekształca się w Komitet Strajkowy, a forma protestu uzależniona będzie od wyników rozmów ze stroną rządową.

Prezydium Sekcji Ciepłownictwa NSZZ "S"

/stanowisko przesłano do Min.Pracy i Spraw Socjalnych oraz Budownictwa i Gosp.Przestrzennej/

1 wrzesień - rocznica napaści hitlerowskiej na Polskę

Główne uroczystości odbędą się na Firleju, przy pomniku ofiar II wojny światowej.

O godz. 11.00 zostanie odprawiona Msza Św.

Po Mszy Św.: przemówienie Wojewody Radomskiego, Apel Poległych, salwy honorowe, złożenie wieńców.

* Poczty sztandarowe "Solidarności" zbiorą się na Firleju o godz. 10.45.

*WYBORY*WYBIERZ SOLIDARNOŚĆ*WYBORY*

NASZ KANDYDAT DO SENATU

Stanisław Górski - *lat 45, urodzony w Radomiu. Wykształcenie wyższe techniczne - inżynier.*

Pochodzi z rodziny o bogatych tradycjach walki o niepodległość Polski. Ojciec uczestniczył w kampanii 1939r., a następnie walczył w szeregach Wojska Polskiego na froncie zachodnim. Posiada odznaczenia bojowe polskie i brytyjskie.

Od 1 września 1967r. pracuje w Zakładach Metalowych "Łucznik" w Radomiu, aktualnie jako specjalista konstruktor.

Działalność społeczno-polityczną prowadzi od 1980r., cały czas w NSZZ "Solidarność". Od 1980r. jest członkiem Komisji Zakładowej, a od 1989 przewodniczącym. W 1990 roku uzyskał mandat radnego Rady Miejskiej m.Radomia jako członek Komitetu Obywatelskiego. Uczestniczył, jako członek, w Komitetach Wyborczych: w wyborach parlamentarnych 1989r., prezydenckich w 1990r, a w 1991r. kandydował do Sejmu RP z listy NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska. Społecznie pełni funkcję prezesa RKS "Broń" Radom.

Kanydując do Senatu RP w obecnych wyborach chciałby po uzyskaniu mandatu wykorzystać swoje doświadczenie z działalności społeczno-politycznej szczególnie w zakresie:

- przekształceń własnościowych przedsiębiorstw, zwracając szczególną uwagę na obronę interesów pracowniczych i miejsc pracy.

- rozwiązania problemu zadłużenia przedsiębiorstw państwowych,

- pomoc w przygotowaniu programów regionalnych dla regionów o wysokim bezrobociu i zacofanych gospodarczo,

- rozwijania nowoczesnej, wysoko rozwiniętej produkcji,

- ubezpieczeń społecznych, stanowiących rzeczywiste zabezpieczenie na starość, w razie choroby, macierzyństwa, inwalidztwa i bezrobocia,

- poprawy bytu osób niepełnosprawnych,

- ochrony środowiska naturalnego.

Za zadanie pierwszej wagi, uważa pracę nad nową Konstytucją RP, której to uchwalenie określi zasady ustrojowe państwa na następne lata. Uważa także, że w tych pracach nie może zabraknąć "Solidarności", od której zaczęły się przemiany w Ojczyźnie.

- Na początku rozmowy zapytam: dlaczego wybrał Pan Senat a nie Sejm?

- Najpierw ustosunkuję się do pytania zasadniczego: czy ludzie pójdą do wyborów i czy dokonają wyboru, czy też nie. Stwierdzam, że źle byłoby, gdyby - z tego ciężko wywalczonego prawa - ludzie nie skorzystali. Boję się więc bojkotu, czy też niskiej frekwencji wyborczej. Z doświadczenia wiem, że niekorzystanie ze swoich praw wyborczych, jest najgorszym sposobem wyrażania negatywnej postawy. Jak należy głosować? - Nie będę ukierunkowywał. Każdy będzie głosował zgodnie ze swoim sumieniem. Jedno mogę powiedzieć, że bez względu na to jakiego ludzie dokonają wyboru, jakie ugrupowanie polityczne poprą i tak pracownicy zakładów z żalami i pretensjami, po wyborach za miesiąc lub dwa, trafią do NSZZ "Solidarność". Tego doświadczyłem w 1991 roku i spodziewam się, że będzie tak samo po wyborach 1993r. Dlaczego Senat a nie Sejm? - Sejm jest ciałem, które będzie uwikłane w przetargi, w rozgrywki przy tworzeniu rządu. Poseł będzie musiał dokonywać wyborów, czasem wyborów niezgodnych z własnym sumieniem, ponieważ będzie obowiązywała dyscyplina partyjna. Aby tego wszystkiego uniknąć, wybrałem ciało, które nie jest uwikłane w tworzenie rządu, a raczej pełni funkcję kontrolną w stosunku do uchwał, które przechodzą przez pierwszy próg, czyli Sejm. Tam chciałbym pracować, jeśli wyborcy tak zdecydują.

Przy ograniczonych możliwościach finansowych państwa, trzeba dokonywać wyboru. Nie można wszystkich dziedzin życia, w szczególności gospodarczego, traktować jednakowo, ponieważ nie starczy dla wszystkich. To trzeba jasno powiedzieć. W moim przekonaniu należy dokonać wyboru i dwie dziedziny, bez względu na sytuację państwa i gospodarki, otoczyć szczególną opieką.

Pierwsza: instytucje, które gwarantują niezawisłość i suwerenność kraju, a więc mam tu na myśli: armię, policję, przemysł zbrojeniowy i wszystko co się z tym wiąże. Druga - to rolnictwo. Przy tak trudnej sytuacji materialnej większości pracowników, państwo powinno dotować i rozwijać rolnictwo, żeby zapewnić, na ile to tylko będzie możliwe, jak najmniejszy wzrost kosztów żywności. Na żywności w rodzinach nie da się oszczędzać. Oczywiście, ważne są kwestie służby zdrowia, szkolnictwa, można wymieniać dalej, ale w mojej ocenie wszystkie inne sprawy powinny zejść na plan dalszy. Te dwie najważniejsze sprawy - to suwerenność kraju i wyżywienie Narodu.

- Na spotkaniu w Radoskórze, w czasie pierwszej prezentacji kandydatów, powiedział Pan, że dla przyszłego parlamentu najważniejszą, według Pana, sprawą powinno być uchwalenie Konstytucji. Dlaczego? Przecież nie jest to chyba, tak wprost, zadanie dla związku zawodowego.

- Konstytucja jest zasadniczym dokumentem państwowym, który będzie kształtował ustrój państwa, zarówno polityczny jak i gospodarczy, na najbliższe lata, a może dziesiątki lat. Ustawa zasadnicza jest zatem najwyższa rangą. Pojawią się na pewno spory czy ustrój ma być parlamentarno-prezydencki, czy też prezydencko-parlamentarny. Te spory będą bardzo ostro występowały. Na dzień dzisiejszy, powiedzieć mogę jedno: Przy często zmieniających się rządach, przy niestabilnej sytuacji politycznej, a w związ-

*WYBORY*WYBIERZ SOLIDARNOŚĆ*WYBORY*

ku z tym i gospodarczej, ten system społeczno-gospodarczy, który jest w Polsce wprowadzany od czterech lat, jest systemem nieskutecznym. Nie mówię złym, ale przede wszystkim nieskutecznym. Doświadczyłem tego na przykładzie przemysłu zbrojeniowego. Nie można doprosić się o jakiekolwiek decyzje rządowe. Nie wnikam, w tej chwili, czy decyzje będą korzystne czy nie, ale podejmowane być muszą. W dokumentach rządowo-związkowych występuje kwestia nie wypłaconych zakładom zbrojeniowym należności za utrzymywanie rezerwy obronnej w latach 90-91. Tu wymagana jest decyzja polityczna, której, ta skojarzona koalicja, nie potrafi podjąć. Czy będzie pozytywna, czy negatywna, to inna sprawa, ale decyzja podjęta być musi. Co mi najbardziej przeszkadza w działaniach czterech kolejnych rządów: pp.Mazowieckiego, Bieleckiego, Olszewskiego i p.Suchockiej? - zwlekanie z podejmowaniem decyzji (zdarza się to również w Związku).

- Czy zdaniem Pana uchwalenie Konstytucji pozwoliłoby Związkowi znaleźć swoje stałe i właściwe miejsce, przez to ułatwiło i usprawniło działalność Związku?

- Niektórzy twierdzą, że nie powinno być reprezentacji parlamentarnej w Sejmie i Senacie. Z tym stwierdzeniem zgadzam się pod warunkiem, że nastąpi stabilizacja polityczna kraju. Związek wówczas będzie mógł, z czystym sumieniem, dokonać wyboru i zalecić swoim członkom głosowanie na daną partię polityczną. Gdybym mógł doczekać się takiej sytuacji, jaka występuje w ostatnich latach w Wielkiej Brytanii... Związki zawodowe promują i agitują tam za głosowaniem na partię pracy, a partia pracy , regularnie od wielu lat, przegrywa wybory na rzecz partii konserwatywnej. Jeżeli w Polsce doprowadzilibyśmy do takiej sytuacji, to mógłbym stwierdzić, że to, w co jestem zaangażowany od lat 80-tych, spełniło się.

Byłem związany współpracą z kilkoma ugrupowaniami politycznymi, począwszy od typowo chrześcijańskich do centroprawicowych. Niestety stwierdzam, że zostały z tej współpracy bardzo przykre doświadczenia. Po prostu, organizacje wykorzystały - cynicznie - Związek do swoich celów.

Jeżeli nastąpi normalizacja faktyczna, podstawowy akt prawny uchwalony, rola Związku (w wyborach) będzie się ograniczała do poparcia tego czy innego ugrupowania.

- Zatem Pana start w wyborach należy rozumieć jako kolejny krok w kierunku takich właśnie rozwiązań?

- Na zakończenie powiem, co sądzę o dwóch ugrupowaniach. Pierwsze: BBWR. Z całym szacunkiem dla Pana Prezydenta, ale jeżeli BBWR ma na listach oficerów wojska i policji ze służby czynnej, to jest to, co nie powinno mieć miejsca. Oficer, który kandyduje do Sejmu czy Senatu powinien być przeniesiony w stan nieczynny. Nie żaden urlop, nie zwolnienie na ten okres, ale po prostu stan spoczynku i utrata praw bycia zawodowym żołnierzem czy policjantem. To w moich oczach dyskryminuje BBWR.

Drugie ugrupowanie: "Samoobrona" - p.Leppera. Jeżeli zmierzamy do państwa prawa, to mamy gwarantować podstawową rzecz: nietykalność osobistą wszystkich obywateli. Dla mnie nie dopuszczalne są akcje typu "taczka". To ugrupowanie nie powinno, w ogóle znaleźć się na listach wyborczych. To jest kompromitacja.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmowę przeprowadziła
Anna Rajchert

5 WRZEŚNIA - SPOTKANIE PRZEDWYBORCZE W PIONKACH

W niedzielę 5 września Członkowie i Sympatycy NSZZ "Solidarność" spotkają się w Pionkach z kandydatami NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska do Sejmu i Senatu.

To plenerowe, przedwyborcze spotkanie rozpocznie się, o godz. 10-tej, nad stawem górnym w Pionkach, drużynowymi zawodami wędkarskimi - z okazji 13 rocznicy powstania "Solidarności" - o puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska.

Od godziny 13.00, w wypoczynkowej atmosferze, przy ognisku i przy aromacie pieczonych kiełbasek, prezentować się będą nasi kandydaci do parlamentu. Wyborcy będą mieli okazję do bezpośrednich kontaktów, rozmów z kandydatami.

O godz. 16.00 kandydaci Solidarności Ziemi Radomskiej odpowiadać będą na pytania wyborców w sali OUK "Kasyno" (ul.Zakładowa 5)

Spotkanie przedwyborcze zakończy się projekcją filmu-niespodzianki.

* zbiórka uczestników zawodów wędkarskich o godz. 8.30
* wędkarze łowić bedą na spławik.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

KOMUNIKATY Okręgowego Komitetu Wyborczego

1.Informujemy, że w wyniku losowania, Komitety Wyborcze NSZZ "Solidarność", reprezentujące: Kielce, Kraków, Nowy Sącz, Tarnobrzeg, Tarnów, Radom - będą przedstawiać swoich kandydatów na posłów i senatorów w następujących terminach:

w dniach: **4, 7, 8, 11, 13, 14, 17 września - po 5 min**
w dniach: **7 (dwa razy), 11, 13, września - po 1 min**

Dokładana kolejność emisji poszczególnych komitetów będzie ustalona w najbliższym tygodniu. Programy zostaną przedstawiane przez **Ośrodek Telewizyjny w Krakowie w godz. 16.40 - 17.25 i 19.10 - 19.30.**

2.Również **Radio Kielce** umożliwi, kandydatom do Sejmu i Senatu, krótkie, bezpłatne prezentacje. Audycje będą emitowane codziennie, oprócz niedziel, w godz. **10.25 - 11.00 i 19.10 - 20.00 (prezentacja kandydatów do Sejmu), w godz. 7.50 - 8.15 i 12.30 - 13.00 (prezentacja kandydatów do Senatu).**

Wylosowano następujące terminy dla Komitetu Okręgowego Ziemia Radomska:

Sejm: 4.09 - godz. 8.10, 6 i 7.09 - godz. 19.30, 13.09 - godz. 10.55, 14.09 - godz. 10.55

Senat: 10.09 - godz. 12.55, 13.09. - godz. 12.55, 15.09. - godz. 8.10, 17.09 - godz. 12.50

Zdaniem Związkowca

Czy głosować na Solidarność?

W ostatnim okresie w środkach masowego przekazu nasiliła się kampania przeciw Solidarności. Odnoszę wrażenie, że w związku ze zbliżającymi się wyborami, oczernianie naszego Związku, jeszcze bardzie się nasili. Kiedyś "Solidarność" była natchnieniem poetów, dzisiaj próbuje się przedstawić ją jako "czarną siłę' antyreformatorską. Jedynie politycznie słuszna, okazuje się być tylko elita rządząca, która - jej zdaniem - ma monopol na reformowanie państwa, uważając, że inni, a w szczególności Solidarność, to

motłoch, który tylko chce i żąda, nie dając w zamian za to nic.

Pan Prezydent rozwiązał Parlament, który przez rok czasu dreptał w miejscu, pogłębiając marazm gospodarczy i polityczny w Polsce. Nie wiadomo jaki będzie przyszły parlament, ale ten "stary", był na dłuższą metę nie do utrzymania.

Celem Związku, zgłaszając wotum nieufności dla rządu, była skuteczna obrona szerokich grup społeczeństwa robotniczo-chłopskiego, przed grupką nieodpowiedzialnych, skorumpowanych, zapatrzonych na Zachód polityków, którzy bardziej pilnowali interesów własnych oraz swoich partii, niż dbali o dobro Państwa.

Partie polityczne w Polsce nie mają oparcia w Narodzie. Są to partie, które wykazują śladowe poparcie społeczeństa; programy nieczytelne i populistyczne, w zamiarze swym liczące na to, że Naród to chwyci. Częste zmiany swej przynależności notabli partyjnych, dziś do jednej, jutro do drugiej partii - wszystko to nie sprzyja stabilności partii. W związku z tym nikłe zainteresowanie oraz brak poparcia społeczeństwa dla partii politycznych.

Na tym tle jedynie Solidarność, chociaż nie jest partią polityczną, przedstawia się jako jedyna siła w parlamencie, która miała i ma w dalszym ciągu poparcie w społeczeństwie. W Polsce powiodą się te reformy, które poprze społeczeństwo. Jedynie Solidarność jest, autentycznie, siłą, która dąży do reform, która je będzie chronić i nie dopuszczać do "wypaczeń", podczas ich realizacji. "Solidarność" jest bliżej ludzi niż jakakolwiek partia i dlatego może być gwarantem, że reformy będą miały przebieg zdrowy i normalny, że garstka "nieudaczników" nie zacznie budować nowej utopii. Dlatego należy wybrać takich posłów i senatorów, sposród kandydatów "Solidarności", którzy będą gwarantować przebudowę kraju, ale równocześnie zadbają o to, aby nie rozkradano majątku narodowego pod płaszczykiem tzw. prywatyzacji, zadbają o utworzenie instytucji Skarbu Państwa, wezmą w obronę ludzi pracy, zainteresują się służbą zdrowia, szkolnictwem oraz promować będą i ochraniać polski przemysł oraz rolnictwo. Dosyć mamy nagradzania ludzi, którzy na dobrą sprawę, powinni być karani. "Solidarność" powinna dążyć za pomocą swoich przedstawicieli do reform dla wszystkich, a nie reform dla wybrańców. Nie znaczy to, że ma być po równo dla każdego. Wszyscy powinni dostać szanse równego startu, i ich rzeczą będzie, jeżeli tej szansy nie wykorzystają. Przedstawiciele "Solidarności w nowym sejmie i senacie, to ci, którzy na pierwszym miejscu postawią sprawy publiczne. Ludzie ci, to reprezentacja wszystkich Polaków, którzy chcą dla Polski dobrze. Ludzie, którzy jeżeli uznają, że reformy są dobre dla "Solidarności", to są również dobre dla Polski. Dlatego będę głosował na "Solidarność".

Franciszek Kowalski

Piszemy historię naszego Sztandaru

1 sierpień 1993r. - 49 rocznica Powstania Warszawskiego. Mszę Św., w tej intencji, odprawił w Katedrze Radomskiej ks.bp. Adam Odzimek, który w swym słowie, na zakończenie uroczystości, nawiązał do tamtych tragicznych dni walki z okupantem niemieckim, ale zarazem do dni chlubnych dla naszego Narodu. Wymowną i głęboką w treści homilię wygłosił proboszcz parafii katedralnej, Ks.Prałat Marian Cukrowski, w której zawarł tragedię, ból ale i chwałę tych, co podjęli walkę z okupantem o niepodległość Polski. Cytował poetów i wielkich ludzi, przypomniał nam o pozostawionym, przez ginących w Powstaniu testamencie. Wraz z nami, we Mszy Świętej, modlił się Ks.Infułat mjr Stanisław Sikorski (ps.Jęk) - żołnierz AK i kapelan 72 Pułku Piechoty.

w tej uroczystości, poza nielicznie zgromadzonymi wiernymi, uczestniczyły poczty sztandarowe: pięć Sztandarów różnych formacji Armii Krajowej, Sztandar cechowy radomskich rzemieślników i nasz Regionalny Poczet Sztandarowy NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska.

***

Jest piękny dzień, Radom opustoszał. Jedni wyjechali na grzyby i ryby, inni na działki i nad wodę. Jeszcze inni pozostali w swych domach i rozważają jaki będzie ten jutrzejszy dzień...

Pogoda piękna, jak w tamte, odległe, o prawie pół wieku, sierpniowe dni. Dni grozy, ale i chwały dla nieugiętej walki naszej Bohaterskiej Stolicy - Warszawy. Nie wszyscy już o tym pamiętają.

66 dni heroicznej walki z hitlerowskim okupantem o nasz byt narodowy, o naszą Stolicę, o Polskę. Pod naporem stalowej nawałnicy doborowych oddziałów SS, ginie kwiat polskiej młodzieży, wychowany na patriotycznych, narodowych i katolickich zasadach. Giną ofiarni mieszkańcy Warszawy, giną kobiety i dzieci. Ta polska Golgota dopełnia się. Powstanie upada. Hitlerowcy wyprowadzają ze zburzonej Warszawy jej bohaterskich żołnierzy i ludność Stolicy.

A oto, jak jeden ze świadków, żołnierz-poeta, Mieczysław Ubysz, ps. Wilk, opisuje w swym wierszu (poniżej fragmenty), przejście staromiejskich oddziałów powstańczych do Śródmieścia:

Szli, szli,szli,
Zgarbieni, zbłoceni we krwi,
Przez wieczór bez końca,
Wśród nocy bez końca,
Sunęła, sunęła
Gromada milcząca,
O mury, o asfalt
Trącały kikuty,
Gubiły rytm buty,
Gubiły rytm buty,
Szli, szli,szli....

I szli tak od gruzów
Do gruzów kamienic.
Cieniami olbrzymów
W wichurze płomieni,
Nie rzędem, kolumną
- Gromadą bezładną.
Szli, którzy zostali,
Szli, którzy tu padną,
Z junactwem bolesnym,
Jak hardym wyzwaniem,
Od śmierci do śmierci
- lecz ramię o ramię.

Gdy rozkaz - to trzeba,
Choć serce skowyczy.
W rozkazie się serce
Żołnierza nie liczy.
Szli, szli, szli...
Na asfalcie
Kikut utyka w żywej ranie
Grają ci bracie na konanie
- więc
Ramię w ramię.

***

I był również sierpniowy upalny dzień 1966r. Jadę wraz z rodziną wolno toczącym się pociągiem przez most na Wiśle w Warszawie. W oknie stoi spracowany mężczyzna i patrząc w nurt Wisły, płacze. Potem na Dworcu Wschodnim opowiada nam o celu swojego tu przyjazdu po latach, z ziem odzyskanych.

...Kiedy Warszawa płonęła, a w niej walczyli powstańcy, ginęli ludzie, jeden z batalionów generała Berlinga, bez rozkazu, rusza desantem przez Wisłę, z pomocą powstańcom. Pada rozkaz zlikwidowania samoistnego desantu; trzeba strzelać do swoich kolegów, dowódcy nalegają...Poszły salwy, ale kule przeszywają wodę.

Nasz rozmówca jest jednych z tych "kiepskich" strzelców polskiej armii, przybyłych tu znad dalekiej

Oki.

W wyniku tego "nieudacznictwa", otwierają zaraz, ale już skuteczny ogień, dzielni "towarzysze broni", strzelcy z niezawodnym okiem, ale bez serc i ducha. "Wyzwoliciele" ze złowieszczej, stojącej obok Armii Czerwonej. Sypią się drzazgi z tratew i szalup. Z gumowych pontonów wychodzi powietrze, tak jak...życie z polskich żołnierzy, płynących na pomoc Warszawie. W miejscu przeprawy niepokornego batalionu, wiślana woda robi się czerwona od ich krwi...

Po to tylko tu przyjechałem, w ten sierpniowy dzień, pozostawiając nie zakończone żniwa - mówi nasz rozmowca, aby jeszcze raz spojrzeć w nurt Wisły, gdzie polegli od kul "towarzyszy broni", za Warszawę, moi koledzy.

Teraz o tamtych 66 dniach bohaterskiej walki zapomina się. Zapomina się o testamencie tych co ginęli za Polskę Wolną, Sprawiedliwą i Katolicką. Nie pamiętają o tym wychowawcy młodzieży, nauczyciele i kuratorzy. Nie wspomina się o tym młodym żołnierzom, zapomnieli o tej rocznicy nawet przywódcy związkowej Solidarności.

W naszym mieście testament Tych, co dusili się dymem zgliszcz, pod ciężarem ruin Warszawy lub w kloacznym smrodzie podziemnych kanałów - zbroczonych krwią - rozmywa się.

Piotr Kozakiewicz - Chorąży Sztandaru NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
Radom, 3.08.1993r.

ROCZNICA POWSTANIA SOLIDARNOSCI

/dok. ze str. 1/

W nowszej historii sierpień jest też miesiącem powstania "Solidarności", ruchu społecznego zrodzonego z buntu robotniczego skierowanego przeciwko totalitarnej władzy. "Solidarność" rozbudziła nadzieję dziesiątków milionów Polaków. Po raz pierwszy nastąpiło połączenie sił robotników i inteligencji, a także chłopów. Władza komunistyczna nigdy nie liczyła się ze społeczeństwem, czego dowodem są zrywy w latach 1956, 1968, 1970, 1976, 1980 - i tysiące ofiar ludzkich. Władze komunistyczne nigdy nie mogły pogodzić się z powszechnym zrywem niemal całego społeczeństwa i wprowadzono stan wojenny nie tylko przeciw "Solidarności", ale przeciwko całemu społeczeństwu. Stan wojenny częściowo zweryfikował działaczy jak i członków Związku; słabi odeszli. Jednak mimo represji i zmniejszenia liczby członków "Solidarność" żyła nadal, wybuchały protesty i strajki, walczono o prawa pracownicze i godność człowieka. Przyszedł rok 1989, w którym to nastąpił przełom i komuna zrozumiała, że bez zgody narodu nie da się rządzić w tym kraju. Przywrócono "Solidarność" jednak już nie tak liczną i podzieloną. Następowały ograniczone "demokratyczne" wybory, w których społeczeństwo dało wyraz swojej woli. Zmieniały się rządy i ludzie, lecz oczekiwania społeczne rozbudzone w nadmiarze nie spełniły się. W praktyce doradcy "Solidarności" z 1980 roku i stanu wojennego po dojściu do władzy zapomnieli o obietnicach danych społeczeństwu i bez jego zgody, a nawet wbrew jego woli, nastąpiło postawienie grubej kreski, co pozwoliło ujść bezkarnie wszystkim tym, którzy szkodzili i nadal szkodzą społeczeństwu. "Solidarność" opanowała euforię wiary w tak zwanych "naszych ludzi", zamknęła parasol nad kolejnymi rządami i podjęła walkę różnymi metodami o niezbędne prawa dla ludzi pracy, o zabezpieczenie socjalne, o reformę ubezpieczeń społecznych, walczy o zmniejszenie bezrobocia, rzetelną prywatyzację, nowelizację Kodeksu Pracy, który obowiązywałby wszystkie podmioty gospodarcze. Zdołano osiągnąć pewną wolność polityczną, wolność publikacji i słowa, ale nie osiągnięto postępu gospodarczego. Nastąpił wzrost korupcji, przestępczosci gospodarczej i innych patologii społecznych. Nie możemy godzić się z takim stanem rzeczy. Aby te sprawy rozwiązywać na drodze prawa, NSZZ "Solidarność" zdecydował się wystawić kandydatów w wyborach do parlamentu. Chcemy mieć swoich przedstawicieli tam, gdzie tworzone są podstawy prawne, których przestrzegania będziemy pilnować i je egzekwować. Jeżeli teraz zaprzepaścimy reformy podjęte w 1980r. to trudno przewidzieć dziś, ile jeszcze razy trzeba będzie powtarzać Sierpień i ilu ludzi zapłaci za to swoim życiem.

Waldemar Ziębacz /Region Częstochowa/

PIELGRZYMKA LUDZI PRACY NA JASNĄ GÓRĘ

Zarząd Regionu NSZZ "S" ZIEMIA RADOMSKA również w w roku bieżącym podjął się organizacji Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę.

Wszystkich chętnych do udziału w Pielgrzymce Ludzi Pracy na Jasną Górę proszę o zapisywanie się w Zarządzie Regionu lub w Komisjach Zakładowych NSZZ "Solidarność" w macierzystych zakładach pracy. Odpłatność od jednego uczestnika Pielgrzymki wynosi 90 tys. zł od osoby. (transport /75tys./ + ubezpieczenie/10tys./ + okolicznościowa plakietka/5tys./). Ewentualny nocleg każdy uczestnik pielgrzymki załatwia sobie indywidualnie, na miejscu.

Listy uczestników Pielgrzymki wraz z odpłatnością prosimy dostarczyć do ZR do dnia 8 września, kiedy to zostanie zamknięta lista uczestników. Komisje Zakładowe, które podejmą się organizacji Pielgrzymki samodzielnie, prosimy o kontakt z ZR.

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM PIELGRZYMKI :

11 września

13.00- Katedra - modlitwa i błogosławieństwo Kapelana Świata Pracy

13.15- Wyjazd do Częstochowy

19.00- Msza Św. na Szczycie.Odprawia i homilię wygłosi Ks.Bp Z.Kamiński Ordynariusz Płocki

Po Mszy Św. Apel Jasnogórski - Ks. Arcybiskup Tadeusz Gocłowski .

Po Apelu Droga Krzyżowa na Wałach./ Stacja XIII Radom/

12 września

24.00- Msza Św. w Bazylice

1.00 - 5.00 - Czuwanie przed Cudownym obrazem Matki Bożej - przewodniczy Duszpasterstwo Ludzi Pracy - Wrocław.

9.00 - I wykład w Sali Jana Pawła II - prof.Hanna Gronkiewicz - Waltz.

10.00 - II wyklad ze Szczytu - prof.W.Chrzanowski.

12.00 - Uroczysta Suma.Koncelebrują Księża Duszpasterze ludzi Pracy.Przewodniczy Ks.Arcybiskup T.Gocłowski.

Oprawa liturgiczna:

powitanie - O.Generał
komentarze - Ks.Prałat W.Andrzejewski
modlitwa wiernych - Częstochowa
Komunię Św. rozdzielają koncelebransi
Po Postcommunio - akt zawierzenia DLP - Przewodniczący Komisji Episkopatu d/s Ludzi Pracy
Suma konczy się błogosławieństwem i "Boże coś Polskę"

Zbigniew Cebula - sekretarz ZR

Na pytania dziennikarzy a także członków Związku odpowiadali: **Barbara Niemiec, Ewa Tomaszewska i Marian Krzaklewski**

Konferencja prasowa liderów Solidarności - 25 sierpień

- Jutro jest strajk ostrzegawczy w Zbrojeniówce. U nas są dwa zakłady tej branży. Jak Pan, jako przewodniczący, podchodzi do tej sprawy?

M.K. - To wszystko jest bardzo klarowne. To było bardzo klarownie przedstawiane w negocjacjach. Negocjacje toczyły się bardzo długo. Pan Prezydent powiedział: *Jeżeli do 15 maja nie będzie to zrobione, to zwolnię ten rząd.* Myśmy dzwonili. Ten rząd Pan Prezydent - w zasadzie - utrzymał. Ale nie ważne są tu cytaty. Ważne jest to, że - po ogłoszonym przez nas proteście i planie akcji protestacyjnych - doszło do negocjacji. Ustalono harmonogram rozwiązań konkretnych, na te rzwiązania składało się przekazywanie konkretnych kwot dla zakładów, które realizują rezerwę obronną. Większość tych ustaleń nie jest zrealizowanych. Mamy na bieżąco problemy w tych zakładach wypłacania podstawowych świadczeń. Mówiłem związkowcom: spotykajcie się często, co tydzień i na bieżąco weryfikujcie realizację tego harmonogramu. Konsekwentnie spotykaliśmy się, co tydzień i nadal sprawa była załatwiana niezgodnie z tym co ustalono (dwa tygodnie przed terminem strajku generalnego branży). W związku z tym, Sekcja Przemysłu Zbrojeniowego, korzystając z uchwały KK, zezwalającej na strajk generalny tej branży, wykorzystała tę uchwałę do strajku wybranych przedsiębiorstw zbrojeniowych. Strajku, który protestuje przeciwko niewykorzystaniu tych porozumień. I tak wyglądała historia. Z tej historii wynika także to, co stało sie powodem konfliktu między Solidarnością i rządem, że masa porozumień jest podpisywanych na zasadzie cynicznych decyzji ze strony rządu, wypuszczenia pary z gwizdka, zapisania papieru itd itd. W Gnojecku (przyp. - strajkująca cukrownia) obserwowałem taką sytuację - tu już nie rząd się bezpośrednio włączył - ale podpisano dokument dotyczący Gnojecka, pierwszej transzy świadczeń i zamówień jednocześnie dla Gnojecka przez "Rolimpex". Nie była to umowa i porozumienie, to był projekt, umowa intencyjna, obwarowana pieczątkami i ona miała, niby, spowodować zawieszenie tego protestu. My stwierdziliśmy, że nie można zawiesić protestu. Musi być porozumienie, które mówi, że ta kwota będzie przekazywana, tzn. rozliczana już pomiędzy przedsiębiorstwami. Do tego musi być dołączona decyzja, co do perspektywy dalszych zamowień, bo tutaj kwota deklarowana przez "Rolimpex" nie wystarcza na uruchomienie, przynajmniej częściowo, mocy cukrowni. Tu wyraźnie widać, że przedstawiono prowizoryczne rozwiązania. Byle jak zalepić. Nie ma rozwiązań konsekwentnych, obwarowanych gwarancją ze strony Ministerstwa Finansów, choć gwarancje tego ministerstwa trudno nazwać gwarancjami. One bardzo często nie są realizowane. W ten sposób prowokuje się pracowników. Niektórzy członkowie Komisji Krajowej powiedzieli, że podejrzewa się, że partie, te koalicyjne i inne ugrupowania, są niezadowolone ze swoich notowań przed wyborami i myślą o przedłużeniu terminu wyborów.

- Czy sprawa restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego, to była rownież sprawa "pisania palcem na wodzie"?

M.K. - Tam już się zarysowała pewna koncepcja ekonomiczna (co zresztą powiedział pan Górski), która wynika - dopiero - ze szczątkowej koncepcji doktryny obronnej. Ale tutaj ja podejrzewam, że jest taka taktyka: Jak najdłużej nie przedstawiać rozwiązań systemowych, kompleksowych, przedłużać jakby sytuację, w której doprowadza się do agonii niektórych przedsiębiorstw, do dramatycznej agonii, kiedy pracownicy są zwalniani, zakład upada. Może to jest taktyka na wymęczenie tych przedsiębiorstw, a potem zagospodarowanie tego co pozostało.

- Czy Pan Przewodniczący rozmawiał z p.Komadowskim dzisiaj?

M.K. - Tak.

- Czy omawialiście Panowie sytuację, która jest dziś w Radoskórze? Czy wie Pan coś na temat strajku?

- Sytuacja dojrzała rzeczywiście do strajku. Wydaje się, że tylko tą metodą statutową można jeszcze, skutecznie, zwrócić uwagę na to, że nie może przedłużać się sytuacja niewypłacalności pracodawcy. To są te luki konstytucyjne. W 1991r. wynegocjowaliśmy z rządem Bieleckiego, a potem dopracowaliśmy jeszcze z rządem Olszewskiego, ustawę o gwarancjach płac pracowniczych. Jest to bardzo korzystne, nie tylko dla pracowników, ale także dla pracodawcy. Tworzy się fundusz krajowy, który pozwala na wypłacanie, w okresie niewypłacalności pracodawcy, przez okres trzech miesięcy, świadczeń. I nie byłoby problemu. Nie zbudowano takich możliwości instytucyjnych. Organ założycielski, skarb państwa, powinien odpowiadać za realizowanie stosunku z pracownikami. Praktycznie, jeżeli stosunek pracy, wynikający z tego układu zbiorowego nie jest realizowany, to jest gwałcone prawo. W Konstytucji, tej z lat 5o-tych, jest zapis: prawo do pracy. Jest to pełne prawo do pracy i brzmi to dosyć irocznie wobec tego, co się dzieje.

B.N. - Co jeszcze można dodać? - To Państwo z Gazety Wyborczej, tak bardzo boleliście nad wotum nieufnosci dla tego rządu, a to rząd Pani Suchockiej, przy "Pakcie" wynegocjował już projekt ustawy o gwarancjach roszczeń pracowniczych. Ten projekt był uzgodniony z konfederacją pracodawców, z Solidarnością i rządem. Co więcej, były wykonane obliczenia, że po pół roku zbierania składki, fundusz można uruchomić. To był listopad (przyp.-92r, mamy sierpnień. Gdyby wtedy, tak jak obiecywano, ten bardzo istotny i dopracowany projekt, puszczono ścieżką legislacyjną, dzisiaj tego problemu, by nie było. Nie puszczono, bo Pakt rząd potraktował, jako swoją zabawę.

M.K. - I utrzymanie na dystans i mamienie.

B.N. - Akurat było wygodnie fotografować się z Solidarnością w tym momencie. To była istota Paktu p.Kuronia. nie chęć załatwienia konkretnych spraw.

E.T. - W dziwny sposób było to traktowane na komisjach sejmowych. Pakt był zaakceptowany z różnymi ustępstwami przez wszystkie trzy strony, w tym stronę rządową, czyli koalicjantów. I nagle na posiedzeniu komisji specjalnej, powołanej do rozpatrzenia, tej w szczególności, ustawy, właśnie koalicjanci atakowali, szczególnie, ostro. Co zabawniejsze, te zapisy, których domagał się rząd, co powodowało, że człowiek czuł się, jak na jakimś groteskowym teatrze.

/ fragmenty wypowiedzi z nagrania magnetofonowego odtworzyła Anna Rajchert/

BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU REGIONU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA
26-600 Radom
ul. Traugutta 30
tel. 251 - 61, fax 238 - 04
Redakcja: ANNA RAJCHERT
Skład: M.W.
Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji InstytutuWolnych Związków Zawodowych AFL - CIO
egzemplarz bezpłatny